

Zawirowały sukienki



Na sto dni przed maturą w sali bankietowej Etna odbył się bal uczniów klas trzecich Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica w Ciechocinku. W tym roku byli to wychowankowie prof. Krzysztofy Urbańskiej-Włoch i prof. Aldony Nocnej. Tradycyjnie imprezę rozpoczął polonez zatańczony przez kilka wybranych par. Po toaście rozpoczęły się szaleństwa na parkiecie. Uczniowie i nauczyciele świetnie razem się bawili. Kreacje dziewcząt były zróżnicowane. W tym roku dominowały krótkie, kolorowe sukienki. Chłopcy znakomicie prezentowali się w garniturach - niektórzy po raz pierwszy tańczyli w krawacie. Dla większości

był to pierwszy wielki bal oczekiwany z niecierpliwością już od września. Przygotowania trwały wiele tygodni. Nie zabrakło programu artystycznego. Uczniowie mogli pokazać swoje talenty aktorskie. Wszystkich rozbawił skecz z udziałem utalentowanej Urszuli Wiśniewskiej. Po północy były też konkursy dla chętnych.

Justyna Myczkowska z klasy 3 B: - *To był bal, którego nie zapomnę do końca życia. Świetnie się bawiłam. Panowała wspaniała atmosfera.* Teraz przed uczniami dni wytężonej nauki. A w maju, gdy zakwitną bzy, przystąpią do matury.

tekst i foto Aldona Nocna



